

MARIA ŁUCZAK

BIBLIOTEKA KÓRNIKA W OKRESIE OKUPACJI 1939-1945

Lata 1939 - 1945 — wyznaczające najtragiczniejszy w dziejach narodu polskiego okres — przetrwała Biblioteka Kórnicka, jak zwykle się to w różnych wypowiedziach określać, „cudem nienaruszona”, „uratowana od zagłady”, „szczęśliwie ocalała” itp. Oczywiście wobec ogromu strat, jakie poniosły w tym czasie chociażby same tylko biblioteki poznańskie¹, te ogólnikowe stwierdzenia o stanie zachowania zbiorów Biblioteki i Muzeum w Kórniku mają rację bytu. Przystępując do bardziej wyczerpującego opisu dziejów Biblioteki Kórnickiej trzeba jednak wyjść poza te stereotypowe stwierdzenia i pokusić się o precyzyjniejsze ujęcie strat księgozbioru i samych losów Biblioteki podczas okupacji niemieckiej w latach 1939 - 1945. W pracy tej zajmiemy się przede wszystkim tym drugim aspektem sprawy — losem zbiorów pomieszczonych w zamku kórnickim, gdyż przy obecnym stanie badań wysokość strat Biblioteki można zasygnalizować jedynie orientacyjnie. Badania te oparte zostały na relacjach i wspomnieniach osób — pracowników bibliotecznych, patrzących z bliska na poczynania niemieckie, oraz na niemieckich aktach dotyczących Biblioteki, które pozwalają szczegółowiej odtworzyć okupacyjne losy Biblioteki Kórnickiej².

¹ Zagadnienie to opracował J. Baumgart w artykułach: *Los bibliotek wielkopolskich w latach 1939 - 1945*. „Przegląd Zachodni” 1946 nr 11 s. 928 - 936; *Straty biblioteczne Wielkopolski*. „Spraw. Pozn. Tow. Przyj. Nauk” 1945/1946 t. XIII z. 2 s. 164 - 166; *Straty naukowe Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w czasie okupacji i stan obecny*. „Przegląd Wielkopolski” 1946 nr 12 s. 324 - 331; *Biblioteka Uniwersytecka pod rządami „Reichsuniversität”*. „Przegląd Zachodni” 1956 nr 7/8 s. 300 - 309. Patrz także: Z. Lisowski: *Straty naukowe Poznania*. „Przegląd Zachodni” 1945 nr 2/3 s. 121 - 134; J. Nowacki: *Losy wojenne Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*. „Spraw. Pozn. Tow. Przyj. Nauk” 1945/46 t. XIII z. 1 s. 84 - 87; N. Szuman: *Grabież dóbr kultury polskiej*. „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” 1948 t. IV s. 197, 214; E. Serwański: *Wielkopolska w cieniu swastyki*. Warszawa 1970 s. 202 - 217; S. Nawrocki: *Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego. Wrzesień — październik 1939 r.* Poznań 1966 s. 227 - 231.

² W opracowaniu niniejszym wykorzystano m. in. następujące relacje oraz materiały archiwalne: S. Bodniak: *Zbiory naukowe w Kórniku za okupacji i obecnie*. „Przegląd Zachodni” 1946 nr 4 s. 385 - 390; S. Jasińska: *Biblioteka Kórnicka w okresie okupacji od roku 1939 do 1945*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1946 z. 3 s. 306 - 314; S. Małecki: *Wspomnienia z mojego życia*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1959 z. 7 s. 180 - 196; informacje ustne K. Małeckiego; Akta z lat okupacji niemieckiej (1939 - 1945) dotyczące Biblioteki i Muzeum w Kórniku. — Bibl. Kórń., Arch. Bibl. sygn. 421.

Ówczesny dyrektor Biblioteki Stanisław Bodniak pisał: „Z rokiem gospodarczym 1939/40 otwarta się przed Biblioteką perspektywa wydatnego spotęgowania działalności — zwłaszcza na polu wydawniczym, dzięki zwiększeniu jej finansowych dotacji. Stan prac w Bibliotece w sierpniu 1939 był nader pomyślny. Posunięto daleko przygotowanie wydania dalszego ciągu *Tomicianów* i zamierzono w listopadzie tegoż roku przystąpić do druku XIV tomu; ukończono druk *Diariusza sejmu 1556/7 roku*; pod prasą był 3-ci zeszyt *Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej* [...] już w znacznej części odbity na czysto; rozpoczęto druk katalogu obejmującego część rękopisów; prace katalogowe w księgozbiorze, prowadzone przez 6 sił, były w pełnym toku i dobiegały kresu. Wojna powstrzymała działalność Biblioteki na blisko 6 lat, unicestwiła plany i poczynione przygotowania [...]”³

Napięta od wiosny 1939 r. sytuacja polityczna, stwierdzenie na przełomie lipca i sierpnia natężenia prac fortyfikacyjnych w niektórych rejonach Wielkopolski (m. in. w pobliżu Kórnik, co stwarzało możliwość znalezienia się miasta w zasięgu artylerii) — wszystko to spowodowało podjęcie przez kierownictwo Biblioteki kroków zmierzających do zabezpieczenia zbiorów. Większość — odpowiednio zapakowanych — umieszczono w piwnicach zamku, część eksponatów muzealnych zakopano w ziemi, natomiast najcenniejsze obiekty muzealne, druki i rękopisy większej wartości, w porozumieniu z władzami Fundacji, zapakowane w 13 skrzyniach — ewakuowano z Kórnik z zamiarem przechowania ich w jednym z folwarków ordynacji Zamoyskich. Z powodu trudności komunikacyjnych zatrzymano się w Warszawie i złożono cały transport w sklepionych piwnicach Pałacu Błękitnego Zamoyskich⁴. W czerwcu 1940 r. Niemcy — po przeprowadzonym dochodzeniu — przywieźli je z powrotem do Kórnik. Dwanaście skrzyń wróciło nie naruszonych, natomiast trzynasta, zawierająca srebrny rokokowy stół i takąż zastawę, została spalona w Warszawie.

Prace zabezpieczające trwały do 10 IX 1939 r., a więc do dnia, w którym oddziały armii niemieckiej wkroczyły bez walki do Kórnik. Spośród ówczesnych pracowników Biblioteki na miejscu obecni byli: Stanisława Jasińska — pełniąca po odejździe zmobilizowanego dyrektora Bodniaka funkcje kierownika, Helena Olszewska — bibliotekarka, dr Józefa Orańska — kustosz muzeum, Stanisław Małecki — dozorca zamku oraz przewodnik, Franciszka Konieczna — odźwierna oraz Szymon Zięta — stróż nocny. W pierwszych dniach września wyjechali z Kórnik bibliotekarze: Irena Karolewska i Kazimierz Myśliński, natomiast Kazimierz Małecki — magazynier — od sierpnia był już w wojsku.

Dowódcy Wehrmachtu chcieli wykorzystać zamek dla zakwaterowania wojska; poczyniono nawet odpowiednie przygotowania, poprzestano jednak na szczęście na zajęciu pomieszczeń Szkoły Gospodarczej oraz oficyny nad jeziorem, w której

³ Bodniak, *op. cit.* s. 386.

⁴ Spisy zawartości skrzyń zawierających zbiory kórnickie wywiezione do Warszawy 25 VIII 1939 r. — Bibl. Kórń., Arch. Bibl. sygn. 421.

mieścił się m. in. magazyn nakładów Biblioteki. W r. 1943 budynek ten zaczęto przebudowywać na mieszkania dla urzędników niemieckich. Wówczas nakłady owe (około 50 tysięcy pozycji) przewieziono do pawilonu w parku. Stąd w 1944 r. — kiedy w pawilonie postanowiono urządzić pracownię malarską oraz galerię obrazów — stos nakładów przewieziono do zamku i zwalono w pracowni bibliotecznej, nie przejmując się skutkami, jakie wywołało tak znaczne obciążenie pomieszczenia⁵. Znając poczynania niemieckie wobec polskich książek można uznać za pewne, iż nakłady kórnickie miały także zostać zużyte jako makulatura przez fabrykę w Czerwonaku⁶. To, że jednak ocalały, zawdzięczać należy przypadkowi. Prawdopodobnie umieszczenie nakładów w pawilonie parkowym, a więc na uboczu, sprawiło, że po prostu zapomniano o nich. A potem w 1944 r., gdy coraz więcej problemów nastęczały bombardowania lotnicze — zabrakło już czasu, by się tym zająć.

Polski personel biblioteczny prowadził w zamku mniej więcej normalną pracę aż do 20 IX 1939 r., kiedy to zawiadomiono H. Olszewską i S. Jasińską „o przymusowym nieograniczonym urlopie”⁷. Wieczorem opieczetowano wejścia do zamku. Przedtem jeszcze ustawiono przed zamkiem zbrojne posterunki, natomiast na zamkowej wieży Volksschutz urządził stały punkt obserwacyjny. Pieczęcie zdejmowano i nakładano od tego czasu aż do grudnia, kiedy zdjęto je ostatecznie, parokrotnie — podczas wizyt różnych dostojników wojskowych wykorzystujących często takie okazje do przywłaszczania sobie rozmaitych eksponatów muzealnych⁸.

Zamykanie oraz konfiskowanie bibliotek zaczęło się natychmiast po zajęciu Wielkopolski. Zajmowała się tym policja bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei) oraz Urząd Propagandy Rzeszy (Reichspropagandaamt)⁹. 13 IX 1939 r. opieczetowano Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 16 IX — Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu, w końcu września — Muzeum Wielkopolskie i Muzeum w Gołuchowie. Ta sama policja bezpieczeństwa — na podstawie wyroków sądów doraźnych — przeprowadzała w Wielkopolsce masowe egzekucje. 20 X 1939 r. rozstrzelano w Kórniku 15 osób wziętych jako zakładników w poprzednich dwóch dniach. W okresie tym nie było w tej okolicy żadnych wystąpień przeciw Wehrmachtowi lub miejscowym Niemcom. Wśród rozstrzelanych znajdowali się także trzej pracownicy przedwojennej Fundacji Zakłady Kórnickie¹⁰.

Zdjęcie pieczęci w grudniu 1939 r. wiązało się ściśle ze zniesieniem po 25 X na terenach tzw. ziem wcielonych zarządu wojskowego i zastąpieniem go zarządem cywilnym. Przysłano wówczas do Kórnika urzędnika niemieckiego Heinricha Eimter-Bäumera jako administratora całej Fundacji. Po zdjęciu pieczęci powierzył

⁵ Bodniak, *op. cit.* s. 387; zob. także list z Reichsuniversität Posen do administratora Glotza, dat. 14 XII 1944 — Bibl. Kór., Arch. Bibl. sygn. 421.

⁶ Baumgart: *Los bibliotek wielkopolskich...* s. 928 - 936; Serwański, *op. cit.* s. 216.

⁷ Jasińska, *op. cit.* s. 307.

⁸ Małecki, *op. cit.* s. 181; Bodniak, *op. cit.* s. 387.

⁹ Nawrocki, *op. cit.* s. 229.

¹⁰ Małecki, *op. cit.* s. 182; Nawrocki, *op. cit.* s. 209.

on klucze od zamku Stanisławowi Małeckiemu, który wraz z synem Kazimierzem (pracującym w zamku od 12 X) zajął się wypakowywaniem zbiorów ze skrzyń, umieszczonych w piwnicach zamku jeszcze przed wybuchem wojny, a także rozpakowywaniem skrzyń ze zbiorami przywiezionymi z Warszawy w 1940 r. i układaniem ich na dawne miejsca. Charakterystyczne jest, że Niemcy, którzy na każdym kroku podkreślali doniosłość swego posłannictwa w „tworzeniu i obronie europejskiej kultury”¹¹, przez cały okres okupacji nie przydzielili do Kórniku żadnej osoby, która by należycie zajęła się sprawami bibliotecznymi i muzealnymi. Pierwotnie istniały projekty utworzenia z Biblioteki Kórnickiej filii organizowanej w Poznaniu od końca 1939 r. Biblioteki Uniwersyteckiej – placówki usługowej przekształcanego z Uniwersytetu Poznańskiego Wschodniego Uniwersytetu Rzeszy (Reichsuniversität Posen). Do r. 1941 nie wydano jednak w tej sprawie żadnych zarządzeń wykonawczych.

Bibliotekarki S. Jasińska oraz H. Olszewska, mimo odsunięcia od pracy w Bibliotece, pozostały w Kórniku, by – poprzez kontakty z Małeckimi – czuwać nad zamkowymi zbiorami. Małeccy zaopatrzyli wtedy m.in. w pieczętkę Biblioteki te wszystkie książki (łącznie z dubletami), które jeszcze jej nie posiadały. Na propozycję S. Jasińskiej Stanisław Małecki razem z synem Władysławem wykonał potajemnie szereg fotografii w trzech egzemplarzach poszczególnych eksponatów muzealnych. Ze zdjęć tych powstał pokaźny album zabytków kórnickich, stanowiący dzisiaj – w odniesieniu do niektórych zaginionych bądź zniszczonych eksponatów – jedyną ich dokumentację¹². S. Jasińskiej udało się także w ciągu r. 1941 wejść potajemnie do zamku i skontrolować stan gmachu oraz zbiorów, zwłaszcza ukrytych w specjalnej skrzyni najcenniejszych obrazów. Dwukrotnie była jeszcze S. Jasińska w zamku w 1942 r., wykonując z polecenia administracji niemieckiej pewne prace w archiwum¹³. W tymże 1942 r. przyjechała do Kórniku z Warszawy dr J. Orańska, również wprowadzona do zamku potajemnie przez S. Małeckiego. Uznała ona stan zachowania zbiorów za zadowalający.

Wiosną 1940 r. rozpoczęto w całej Wielkopolsce akcję zbierania szlacheckich metali dla uczczenia urodzin Hitlera. Nie ominięto przy tym Muzeum Kórnickiego. Zbiórkę, której podlegały wszystkie wyroby z metali szlacheckich od XVIII w., przeprowadzał tutaj administrator H. Eimter-Bäumer. S. Małeckiemu udało się wcześniej ukryć w piwnicy m. in. popiersia Jana i Władysława Zamoyskich i w ten sposób uchronić je od zniszczenia¹⁴.

Zmiany formalne, które nie pociągnęły jednak za sobą żadnych istotnych przekształceń w dotychczasowym sposobie okupacyjnego „funkcjonowania” Biblioteki

¹¹ Zob. przemówienia wygłoszone z okazji inauguracji Uniwersytetu Rzeszy w Poznaniu 27 IV 1941 r. zawarte w „Reichsuniversität Posen. Staatsakt der Gründung”. Posen 1941 s. 13 i n.

¹² Jasińska, *op. cit.* s. 308 - 309; Małecki, *op. cit.* s. 188.

¹³ Jasińska, *op. cit.* s. 309.

¹⁴ Małecki, *op. cit.* s. 184.

Kórnickiej, nastąpiły wiosną 1941 r.¹⁵ 3 III 1941 Herman Göring, jako pełnomocnik do wykonania planu czteroletniego, wydał rozporządzenie powołujące do życia Fundację dla Niemieckich Badań Wschodnich (Reichsstiftung für deutsche Ostforschung)¹⁶. Fundacja ta była związana unią personalną i funkcjonalną z otwartym 27 IV 1941 r. jedynym narodowo-socjalistycznym uniwersytetem, który powstał i działał na okupowanych ziemiach polskich. Z charakterystyczną niemiecką butą rozporządzenie owo ogłaszało, iż „niemiecki miecz dzięki kampanii 1939 r. przywrócił narodowi niemieckiemu zrabowane mu obszary wschodnie, które niegdyś były germańskimi [...]”. Zadaniem Fundacji było badanie terenów wschodnich „na najszerszej podstawie i we wszystkich dla niemieckiego życia narodowego ważnych dziedzinach w ścisłej łączności ze Wschodnim Uniwersytetem Rzeszy w Poznaniu”¹⁷. Zarządcą tejże Fundacji został najwyższy zwierzchnik państwowy i partyjny, namiestnik „Kraju Warty” Artur Greiser (Reichsstatthalter und Gauleiter), który nosił tytuł prezydenta Fundacji. Naczelnym kierownikiem był z urzędu rektor Uniwersytetu prof. Peter Johannes Carstens, a dyrektorem, również z urzędu, kurator Uniwersytetu dr Hans Streit. Organem doradczym było kuratorium. Fundacja miała charakter publicznoprawny i podlegała nadzorowi ministra nauki Rzeszy. Na siedzibę Fundacji wyznaczono gmach Reichsuniversität Posen przy Königsring 26, a od 1944 r. – zabytkowy pałac Działyńskich na Starym Rynku w Poznaniu z racji jego przynależności do majątku Fundacji Kórnickiej. Rozporządzenie Göringa stwarzało bowiem także podstawy majątkowe Fundacji¹⁸. Przydzielono jej cały majątek narodowej Fundacji Kórnickiej oraz mienie, które książę Michał Radziwiłł z Antonina – spokrewniony z wieloma niemieckimi rodami magnackimi, zapisem z 5 IV 1940 r. ofiarował Adolfowi Hitlerowi¹⁹. Do majątku Radziwiłła zaliczono również te ziemie, które w okresie międzywojennym zostały przeznaczone na reformę rolną. Poczynania te wspierało prawnie rozporządzenie z 17 IX 1940 r. „o traktowaniu majątku byłych obywateli polskich”, zgodnie z którym cały polski majątek nieruchomy mógł podlegać konfiskacie²⁰. Część majątku Radziwiłła została odstąpiona spółce Reichsland w zamian za inne majątki położone w pobliżu Kórnik.

¹⁵ Bodniak, *op. cit.* s. 387, Jasińska, *op. cit.* s. 308, Baumgart: *Los bibliotek wielkopolskich...* s. 935, E. Wojewodzianka: *Dzieje zbioru militariów zamku kórnickiego*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1968 z. 9 - 10 s. 148, błędnie datują utworzenie Reichsstiftung na r. 1940.

¹⁶ VO über die Errichtung einer Reichsstiftung für deutsche Ostforschung, 3 III 1941. „Reichsgesetzblatt” I s. 116. Zob. aneks s. 19 i n.

¹⁷ Ibid. § 2.

¹⁸ Ibid. § 4. Zob. też: „Zabiegi o nieruchomości niefundacyjne” – BK 10908 oraz aneks s. 21 i n.

¹⁹ Zob. F. Paprocki, K. M. Pospieszalski: *Reichsuniversität Posen*. „Przegląd Zachodni” 1956 nr 7/8 s. 288 przyp. 43.

²⁰ VO über die Behandlung von Vermögen der Angehörigen des ehemaligen polnischen Staates, 17 IX 1940. „Reichsgesetzblatt” I s. 1270.

Decyzją z 1 VII 1942 r. Greiser przekazał Fundacji również majątek Smogulec w powiecie wągrowieckim²¹. Ogółem Fundacja posiadała 22 majątki ziemskie, głównie w powiatach: śremskim, średzkim i poznańskim, specjalny oddział ogrodniczy w Kórniku (Abteilung Ostdeutscher Gartenbau), gospodarstwo rybne na jeziorach kórnickich, gospodarstwo stawowe i łąkarskie w Przygodzicach Wielkich, ponadto tartaki w Gądkach i Antoninie²². Lasy przekazano do zagospodarowania w drodze umowy krajowemu urzędowi leśnictwa. Do tych podstaw majątkowych Fundacji dochodziły jeszcze pokaźne subsydia państwowe. Zgodnie z wytycznymi rozporządzenia Göringa Fundacja opierała swą działalność na ścisłej współpracy profesorów Uniwersytetu Rzeszy w Poznaniu. Podobną fundację utworzono w Pradze (Reinhardt Heydrich-Stiftung für wissenschaftliche Forschung). Obie instytucje rozgraniczyły swe kompetencje. Fundacja poznańska miała skierować uwagę na „środkowy wschód”, fundacja praska miała opracować problemy Czech i Moraw oraz pobliskich ziem południowo-wschodnich. Współpraca miała polegać głównie na wymianie publikacji między profesorami poznańskimi i praskimi oraz na wzajemnym udzielaniu pomocy przy opracowywaniu poszczególnych zagadnień²³.

Najważniejszą komórką Fundacji w Poznaniu była Wspólnota Pracy dla Zасiedlenia Wschodu (Arbeitsgemeinschaft für Ostsiedlung), dzieląca się na szereg zespołów opracowujących poszczególne tematy, np. sprawę zatrudnienia polskich sił roboczych w pracy na roli, sprawy osadnictwa, higieny zwierząt itp. Drugą ważną komórką Fundacji był Instytut Badania Prawa Wschodniego (Institut für Ostrechtforschung). Instytut Badania Spraw Polskich (Institut für Polenforschung), którego utworzenie zapowiedział Greiser na inauguracji Uniwersytetu, nie powstał. Pozostałe oddziały Fundacji nie posiadały istotnego znaczenia (Arbeitsgemeinschaft für die Wiederbewaldung des Ostens, Abteilung Ostdeutscher Gartenbau w Kórniku).

Włączenie Biblioteki do Reichsstiftung w pewnym sensie zabezpieczyło ją przed smutnym losem, jaki spotkał inne muzea i biblioteki polskie. Nadal jednak, mimo iż traktowano zbiory jako majątek Rzeszy, nie zadbano o to, aby zapewnić im chociażby minimum opieki konserwatorskiej. Nie można w żaden sposób uznawać kompetencji w sprawach kultury głównego opiekuna Fundacji SS-Sturmabführera H. Streita czy wyznaczanych na administratorów w Kórniku kolejnych niemieckich urzędników: Haunschilda, Hahna, Rosenthala czy Głotza, zainteresowanych raczej prowadzonymi w okolicy uprawami tytoniu aniżeli dbaniem o zbiory Muzeum i Bi-

²¹ Ostatnim właścicielem Smogulca był Bogdan Hutten-Czapski, który stworzył z majątku fundację smogulecką swego imienia; dochody tej fundacji przeznaczył dla Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie.

²² Zob.: Wykaz polsko-niemieckich nazw majątków Fundacji w okresie okupacji. — BK 10902; Przejęcie majątków przez Reichsstiftung für deutsche Ostforschung (1941) — BK 10903; Oddanie lasów przez Reichsstiftung (1941 - 1942) — BK 10904.

²³ Zob. *Zusammenarbeit mit der Reinhardt Heydrich-Stiftung*. „Reichsstiftung für deutsche Ostforschung. Mitteilungen für den Mitarbeiterkreis” 1942 - 1943 nr 8 — BK 10917.

blioteki²⁴. W tej sytuacji na nadsyłane do Biblioteki kwerendy z różnych niemieckich placówek naukowych mogli odpowiadać tylko: „[...] dazu haben wir jetzt keine Zeit und kein Personal [...]”, lub „[...] Ihrem Wunsche können wir zur Zeit nicht entsprechen, da die Bibliothek in ihren wertvollen Teilen verpackt bomben- und feuersicher untergebracht ist [...]”²⁵. W zasadzie działalność ich ograniczała się do sporządzania list wywożonych przy różnych okazjach – rzekomo w celach naukowych – do rozmaitych muzeów eksponatów, które nie zawsze wracały z powrotem do Kórnika.

Zaczęta w 1941 – ciągnie się jeszcze przez cały 1942 r. obszerna korespondencja w sprawie wypożyczenia kórnickich zbiorów broni do Kaiser-Friedrich-Museum w Poznaniu na organizowaną tam wystawę „Deutsche Wehr im Wartheland”²⁶. Kilkakrotnie przyjeżdżali w związku z tym do Kórnika niemieccy specjaliści, by wybrać odpowiednie eksponaty. Przy tej okazji powstawały patetyczne nieraz epistoły zawierające sądy o kórnickim zamku. Niejaki dyrektor von Rave z Berlina pisał: „Im dlużej rozmyślam o mojej wizycie w Kórniku, tym silniej czuję potrzebę wyrażenia nadziei, że zamek da się zachować w tej postaci, w jakiej on obecnie jest. Poszczególne dzieła sztuki są – z wyjątkiem naturalnie zbiorów broni [które zgodnie uznano za, jeśli nie bezpośrednio, to na pewno pośrednio, wywodzące się z niemieckiej szkoły] – niezbyt odpowiednie do wystawienia w muzeum. Natomiast jako całość jest zamek doskonałym pomnikiem – dokumentem wszech czasów, pokazującym jak bardzo prowincja Poznań politycznie i kulturalnie zależy od Berlina. Byłoby pożałowania godnym, gdyby to świadectwo potężnych wpływów pruskich z połowy ubiegłego stulecia w jakikolwiek sposób zostało zubożone”²⁷.

Dyrektor Kaiser-Friedrich-Museum dr Rühle w sprawozdaniu z rozmowy przeprowadzonej w czerwcu 1942 r. z kuratorem Streitem o przejęciu zbiorów broni z zamku kórnickiego zdradził jego projekty stworzenia tutaj „miejsca naukowej pracy dla profesorów z Niemiec, którzy jako goście Fundacji dla Niemieckich Badań Wschodnich będą tutaj przybywać”²⁸. Planów tych Streit nigdy nie zrealizował, bo choć wprawdzie niemieccy profesorowie gościli czasem w Kórniku, nazwanie celów ich wizyt naukowymi byłoby nader problematyczne. Zdobył się natomiast na opublikowanie w biuletynie wewnętrznym Reichsstiftung z 15 XI 1943 r. lapidarniej informacji o „Bibliotece Rzeszy w Kórniku” – nawiązującej zresztą do artykułu S. Bodniaka, „którego stwierdzenia – jak zaznaczył – muszą zostać zrewidowane”. I tutaj także nie mógł się powstrzymać, by nie zdradzić swojego upodobania do snu-

²⁴ Zob. dokumenty zawarte w teczce z napisem Vertraulich – BK 10918.

²⁵ Zob. listy Glotza: „An den Reichsstatthalter im Warthegau I/16 Archiwwesen”, dat. 9 II 1942 oraz „An die Kommission zur bibliographischen Beschreibung tschechischer Drucke – Prag I”, dat. 29 XII 1943 – Bibl. Kór., Arch. Bibl., sygn. 421.

²⁶ Bibl. Kór., Arch. Bibl. sygn. 421.

²⁷ List dyr. National-Galerie Berlin von Rave do dyr. Kaiser-Friedrich-Museum dr Rühle, dat. 18 X 1941 – Bibl. Kór., Arch. Bibl. sygn. 421.

²⁸ Zob. dopisek w aktach dotyczących przejęcia zbiorów broni z zamku kórnickiego – Bibl. Kór., Arch. Bibl. sygn. 421.

cia naukowych projektów dotyczących opracowania „całkowitego katalogu” kórnickiego księgozbioru²⁹.

W październiku 1942 r. dostarczono Greiserowi do jego rezydencji w Ludwiku szereg zabytkowych mebli (m. in. szafy: chińską, japońską, 2 rzeźbione szafy – cztero- i dwudrzwiową) oraz 12 pozycji zabytkowej broni. Wybrał je prawdopodobnie sam podczas jednej ze swoich wizyt w Kórniku³⁰. W liście dołączonym do „przesyłki” Streit wyraził gotowość spełnienia dalszych pragnień Gauleitera, nawet jeśliby wyszukiwanie „życzonych sobie przez pana namiestnika przedmiotów” było utrudnione z powodu zabezpieczenia ich przed nalotami bombowymi³¹. Sugerował tym dyskretnie, że w Kórniku zastosowano się ściśle do rozporządzenia Greisera z 7 V 1942 r. o natychmiastowym ulokowaniu wszystkich wybitnych dzieł sztuki w miejscach zabezpieczonych przed nalotami bombowymi³².

Ponieważ Kórnik uznano za stosunkowo bezpieczne miejsce w następnych latach – w miarę wzrastania groźby bombardowań – zaczęto tu zwozić pochodzące z różnych instytucji oraz od osób prywatnych skrzynie i paki z różnymi przedmiotami³³. Umieszczano to wszystko w zamku, nie zważając na niebezpieczeństwo wynikające z przeciążenia pomieszczeń. Tym sposobem znalazła się w Kórniku pokaźna ilość skrzyń zawierających instrumenty medyczne z Uniwersytetu Poznańskiego oraz książki z Zakładu Historii Sztuki³⁴.

W końcu 1943 r. przeprowadzano w muzeum kórnickim inwentaryzację. W tym celu ściągnięto specjalnie wypożyczone uprzednio do Kaiser-Friedrich-Museum trzy katalogi kórnickich zbiorów³⁵. Zastanawiające jest tylko – po co, skoro i tak w przesyłanych do Głównego Zarządu Reichsstiftung sprawozdaniach nie wspomniano ani o zniknięciu pokaźnej liczby przedmiotów przy okazji wypożyczenia ich na poznańską wystawę, ani o braku zabytkowych mebli i broni zdobiących posiadłość Greisera, ani o wielu innych powstałych w podobnych okolicznościach ubytkach. By jednak słynnej niemieckiej pedanterii stało się zadość, sporządzano komiczne w swej wymowie zestawienia przedmiotów „zagubionych” – jak to enigmatycznie

²⁹ „Reichsstiftung für deutsche Ostforschung. Mitteilungen für den Mitarbeiterkreis” 15 XI 1943 nr 3 – BK 10917.

³⁰ Bodniak, *op. cit.* s. 387.

³¹ List Streita do Greisera, dat. 16 X 1942, zawiera spis przedmiotów wysłanych Gauleiterowi – Bibl. Kórnik., Arch. Bibl. sygn. 421.

³² Zob. korespondencja dotycząca realizacji wytycznych rozporządzenia Greisera z napisem „Luftschutz für Kunstwerke” – Bibl. Kórnik., Arch. Bibl. sygn. 421.

³³ Niejaka Renate Lucas z Uniwersytetu Poznańskiego w liście dat. 1944 do administratora Hahna w Kórniku pisała: „[...] Mit Erlaubnis der Herrn Kurators geht zugleich mit den von der Universität sichergestellten Gemälden auch ein Familiengemälde von mir privat nach Burgstadt ab. Ich bitte Sie, das gut verpackte und mit meinem Namen sowie Anschrift versehene Bild aufzubewahren, da die eventuellen Gefahren hier in Posen grösser sind, als bei Ihnen draussen”. – Bibl. Kórnik., Arch. Bibl. sygn. 421.

³⁴ Bibl. Kórnik., Arch. Bibl. sygn. 387.

³⁵ Bibl. Kórnik., Arch. Bibl. sygn. 421.

określano. Czegóż w takich zestawieniach nie ma! Obok karety – 2 poduszki z pierzem, 3 zasłony, 6 konewek, 1 dzbanek na wodę, 1 materac wyścielany dwuczęściowy, 6 kawałków starej skóry, kilka foteli, parę krzeseł, 6 szaf na książki itd. – a z zabawkowych rzeczy stwierdzono brak tylko 2 biurek oraz 1 komody³⁶.

We wrześniu 1942 r. gestapo aresztowało Stanisława Małeckiego wraz z synami: Władysławem i Kazimierzem. Nastąpiło to po zdekonspirowaniu komórki działającej w okolicach Kórnika tajnej organizacji – ZWZ, do której należeli Władysław i Kazimierz. Od 1940 r. z zainstalowanych potajemnie w zamku dwóch aparatów radiowych Władysław odbierał wiadomości, które następnie przepisywał na maszynie i dostarczał do mieszczącego się w leśniczówce na Drapałce głównego zarządu organizacji. Tam odbijano je na powielaczu i rozprowadzano wśród okolicznej ludności. Po 8-miesięcznym więzieniu w Forcie VII w Poznaniu przewieziono Małeckich wraz z innymi aresztowanymi członkami organizacji do więzienia śledczego w Zwikau. Władysława Małeckiego skazano na karę śmierci, natomiast Stanisława i Kazimierza na długoletnie więzienie, z którego powrócili – Stanisław 25 I 1945 r., Kazimierz na początku czerwca 1945 r.³⁷ Po aresztowaniu Małeckich usunięto z zamku także Franciszkę Konieczną; po miesiącu pozwolono jej jednak wrócić. W 1943 r. przeniesiona została do Dworzysk przez niemiecką administrację Fundacji bibliotekarka Helena Olszewska, która do momentu aresztowania Małeckich – dzięki dostarczającym przez nich potajemnie z zamku materiałom – mogła prowadzić niektóre prace inwentaryzacyjne. 4 II 1945 r. Helena Olszewska została w Dworzyskach zamordowana³⁸.

20 I 1945 r. Kórnik został wyzwolony. W momencie przesuwania się frontu miało miejsce włamanie się do zamku, w wyniku którego zniszczeniu uległa część eksponatów muzealnych zapakowanych w skrzyniach oraz porcelana schowana w szafie gdańskiej w sali jadalnej; pozostałe szafy, drzwi, lustra ucierpiały wtedy także bardzo poważnie. Aby wyeliminować możliwość powtórzenia się podobnych ekscesów, S. Jasińska udała się do Zarządu Miejskiego, który przydzielił do ochrony zamku członków Straży Obywatelskiej. Pomagali oni także w tych pierwszych trudnych dniach S. Jasińskiej i S. Małeckiemu przy wstępnych pracach porządkowych³⁹.

18 III 1945 r. powrócił do Kórnik po okupacyjnej tułaczce dyrektor Stanisław Bodniak. Najważniejszym zadaniem stało się przygotowanie zasobów Biblioteki i Muzeum – stosunkowo dobrze zachowanych – możliwie jak najszybciej do stanu umożliwiającego korzystanie z nich. Dlatego od samego początku pracowano systematycznie nad usuwaniem skutków wojny, dzięki czemu już 1 IX 1945 r. Biblioteka i Muzeum mogły przyjąć pierwszych czytelników i zwiedzających.

Podsumowanie strat poniesionych przez Bibliotekę w czasie wojny trzeba zacząć od przedstawienia strat osobowych. Obok rodziny Małeckich oraz Heleny Olszews-

³⁶ Ibid.

³⁷ Małecki, *op. cit.* s. 187 i n.; Serwański, *op. cit.* s. 339, 381.

³⁸ Jasińska, *op. cit.* s. 311.

³⁹ Jasińska, *op. cit.* s. 312.

kiej, o których była już mowa, na listę ofiar wojny należy wpisać także kustosa muzeum kórnickiego dr Józefę Orańską zmarłą w 1955 r. po obozowych przeżyciach w Ravensbrück⁴⁰.

„Księgozbiór kórnicki — jak pisał S. Bodniak — wyszedł na ogół obronną ręką. Zasób biblioteczny pokrywa się w zasadzie ze stanem ilościowym i jakościowym przedstawionym w pracach przedwojennych [...] Przetrwały burzę wojenną inwentarze i katalogi [...]”⁴¹. Nieodparcie nasuwa się tu znowu pytanie, w jaki sposób udało się tak bogatemu polskiemu księgozbiorowi przetrwać w stanie prawie nie naruszonym czasy, kiedy wszelakie świadectwa polskości niszczone z bezwzględny okrucieństwem. Zasadniczym czynnikiem sprzyjającym — choć może wydać się to paradoksalne — był chyba właśnie fakt, że w Bibliotece Kórnickiej przez całą okupację nie zatrudniono żadnego niemieckiego fachowca-bibliotekarza. Wprawdzie księgozbiór — pozostawiony na prawie 6 lat bez opieki konserwatorskiej — zaczynał powoli niszczeć, jednakże straty spowodowane tym okazały się bez porównania mniejsze aniżeli szkody, jakie wyrządzili np. Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu przysłani tam niemieccy bibliotekarze. Na skutek przeprowadzanych w księgozbiorze selekcji pokaźne ilości polskich książek uznanych za makulaturę wysłali oni do fabryki papieru na przymiał⁴². Nie bez znaczenia było także — o czym była już mowa — włączenie Biblioteki do Reichsstiftung i traktowanie jej odtąd jako niepodzielnego majątku Rzeszy.

Wśród kilkunastu utraconych rękopisów wymienić należy m. in. akta do panowania Zygmunta Augusta oraz zbiór oryginalnych listów z czasów Zygmunta Augusta⁴³. Wśród poloników XVI-wiecznych stwierdzono po wojnie brak 57 druków. Większość z nich została przed wrześniem 1939 r. wypożyczona do bibliotek warszawskich i lwowskich i tam zaginęła w trakcie działań wojennych. Poza tym stwierdzono brak 1 inkunabułu, 1 druku XVI-wiecznego — obcego, 4 druków z XVII w. oraz 10 z XVIII w. Do tego dochodzi strata kilkuset druków nowych⁴⁴. Znacznie dotkliwsze straty poniosły natomiast kórnickie zbiory muzealne, zwłaszcza zbrojownia⁴⁵. Nieznaczną część eksponatów muzealnych uważanych początkowo za stracone udało się — w niektórych przypadkach w wiele lat po wojnie — odzyskać i z powrotem umieścić w kórnickim zamku⁴⁶. I tak odszukano szafy bretońskie zagrabione i wywiezione przez Greisera do Ludwikowa; w Muzeum Wielkopolskim odnaleziono niektóre elementy stroju ludowego oraz część inwentarza grafiki.

⁴⁰ „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1955 z. 5 s. 334.

⁴¹ Bodniak, *op. cit.* s. 389.

⁴² Baumgart: *Los bibliotek wielkopolskich...* s. 929 i n.; *Biblioteka Uniwersytecka pod rządami „Reichsuniversität”...* s. 300 - 309.

⁴³ Zob. Bibl. Kórń. — Księga ubytków.

⁴⁴ Ibid.; Bodniak, *op. cit.* s. 389.

⁴⁵ Wojewodzianka, *op. cit.* s. 148 i n.

⁴⁶ Informacje o odzyskaniu po wojnie niektórych eksponatów zagrabionych przez Niemców w latach 1939 - 1945 zob. Bibl. Kórń., Arch. Bibl. sygn. 324 oraz 387.

W r. 1946 władze radzieckie przekazały odnalezioną w Dreźnie część kórnickiej zbrojowni, wypożyczonej w 1943 r. do Kaiser-Friedrich-Museum w Poznaniu. Tuż przed wybuchem wojny wypożyczono z Kórniku na wystawę do Nowego Jorku: półbrojek husarski ze skrzydłem, nabiodrki, kolczugę, koncerz husarski, XVII-wieczną karabelę oraz dwa XVII-wieczne pistolety. Wybuch wojny uniemożliwił wówczas zwrot tych eksponatów. Dołączone z czasem do skarbów wawelskich, przechowywanych w Kanadzie, zostały rewindykowane razem z nimi i w marcu 1961 r. zwrócone muzeum kórnickiemu⁴⁷. Do strat, jakie poniosło muzeum, trzeba zaliczyć jeszcze zaginięcie m. in.: rokokowego stołu srebrnego z zastawą do herbaty, 16 najpiękniejszych pasów słuckich, około 9 tysięcy starych monet (także złotych i srebrnych), około 500 sztuk artystycznej porcelany i szkła, dawnych ubiorów polskich, rzędów, karabel, buzdycanów, rozmaitej broni, obrazów (2 zaginionych i około 20 zniszczonych) itd.⁴⁸

Nie można w tym miejscu pominąć także sprawy samego budynku zamkowego, który został przez Niemców doprowadzony do stanu krytycznego. Rysy i pęknięcia zamkowych murów stały się — na skutek nadmiernego przeciążenia pomieszczeń — tak pokaźne, iż po wojnie sprawą nie cierpiącą zwłoki było przeprowadzenie skomplikowanych prac remontowych⁴⁹.

ANEKS

Dekret o utworzeniu Fundacji dla Niemieckich Badań Wschodnich Reichsgesetzblatt, Jahrgang 1941, Teil I S. 116

Verordnung

über die Errichtung einer Reichsstiftung für deutsche Ostforschung.

Vom 3. März 1941

Das deutsche Schwert hat im Polenfeldzuge des Jahres 1939 dem deutschen Volke die geraubten Ostgebiete wiedergegeben und seinen Lebensraum um die Gebiete erweitert, die in früheren Jahrhunderten germanischer Volksraum gewesen sind. Zur Durchführung ihres Wiederaufbaues bedarf es des zusammengefassten Einsatzes aller Kräfte. Um hierfür das nötige Rüstzeug zu schaffen, wird auf Grund der Verordnung zur Einführung des Vierjahresplans in den Ostgebieten vom 30. Oktober 1939 (Reichsgesetzbl. I S. 2125) verordnet:

§ 1

Als eine Stiftung des öffentlichen Rechts wird eine Reichsstiftung für deutsche Ostforschung errichtet. Ihr Sitz ist Posen.

§ 2

Die Reichsstiftung hat den Zweck der Erforschung des Ostraums auf breitester Grundlage und auf allen für das deutsche Volksleben massgeblichen Sachgebieten in engster Verbindung mit der im Aufbau befindlichen Reichsuniversität Ost in Posen.

⁴⁷ Wojewodzianka, *op. cit.* s. 153.

⁴⁸ Bodniak, *op. cit.* s. 389; Bibl. Kórń., Arch. Bibl. sygn. 383.

⁴⁹ S. Bodniak: *Program prac za rok I VII 1945 - 30 VI 1946.* — Bibl. Kórń., Arch. Bibl. sygn. 324.

§ 3

[1] Vorstand der Reichsstiftung ist der Reichsstatthalter des Reichsgaues Wartheland. Er führt als Vorstand die Bezeichnung „Präsident der Reichsstiftung für deutsche Ostforschung“ und vertritt die Reichsstiftung gerichtlich und aussergerichtlich.

[2] Wissenschaftlicher Leiter der Reichsstiftung ist der Rektor der Reichsuniversität in Posen. Geschäftsführender Leiter ist deren Kurator.

[3] Als beratendes Organ der Reichsstiftung wird ein Kuratorium gebildet.

§ 4

Der Reichsstiftung werden als Vermögen zugewiesen:

1. das dem Reich angefallene Vermögen der ehemaligen polnischen Nationalstiftung in Burgstadt (Kurnik);

2. das Vermögen aus dem dem Führer und Reichskanzler anfallenden Vermächtnis des Fürsten Michael Radziwill in Antonin im Warthegau, gegeben zu Schloss Antonin, Kreis Ostrowo, am 5. April 1940, das der Führer und Reichskanzler angenommen und für eine Stiftung im Wartheland vorgesehen hat, einschliesslich der durch die sogenannte Agrarreform von dem Radziwill'schen Besitz abgetretenen Bestandteile.

§ 5

Die Reichsstiftung steht unter der Aufsicht des Reichsministers für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung.

§ 6

Der Haushaltsplan wird durch den Präsidenten der Reichsstiftung aufgestellt. Er bedarf der Genehmigung des Reichsministers für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung und des Reichsministers der Finanzen. Das Geschäftsjahr der Reichsstiftung beginnt mit dem 1. April und schliesst mit dem 31. März.

§ 7

Im Falle der Auflösung der Reichsstiftung fällt ihr Vermögen an das Reich zurück.

§ 8

Die Rechtsverhältnisse der Reichsstiftung bestimmen sich, soweit nicht diese Verordnung Vorschriften darüber enthält, nach der ihr als Anlage beigegebenen Satzung.

Berlin, den 3. März 1941.

Der Beauftragte für den Vierjahresplan

Göring

Reichsmarschall

Odpis rozporządzenia Greisera w sprawie przekazywania dóbr do „Reichsstiftung”.
Maszynopis. Rkps Bk 10903

Abschrift

Der Gauleiter und Reichsstatthalter
im Reichsgau Wartheland

Tgb. Nr P.2347/41

Posen, den 21 August 1941

1) a) An die Behörde des Reichsstatthalters

Posen — Felix Dahn Platz

b) An das Landesforstamt

Posen — Brehmstrasse 8/10

c) An das Bodenamt des Beauftragten des Reichskommissars für die Festigung deutschen Volkstums

Posen — Dietrich Eckartstr. 9

d) An die Ostdeutsche Landbewirtschaftungs 6. m. 6 H.

Posen — Wilhelmstr. 3

Der durch die Verordnung des Beauftragten für den Vierjahresplan vom 3. März 1941 errichteten Reichsstiftung für deutsche Ostforschung sind zu übergeben:

1. Das gesamte Vermögen der ehemals polnischen Nationalstiftung Kurnik mit der Verwaltung in Burgstadt,

2. Das gesamte Vermögen des Fürsten Michael Radziwill mit der Verwaltung in Antonin, Kreis Ostrowo, beide in Durchführung des § 4 Ziff. 1 - 2 der o.a.VO.;

ferner:

3. Das Vermögen der ehemals polnischen Stiftung Smogulec, bestehend aus dem Rittergut Smogulec, Kreis Wongrowitz.

4. Das Vermögen der ehemals polnischen Stiftung „Lehre und Arbeit“, bestehend aus dem Rittergut Laski, Kreis Kempen.

Die landwirtschaftlich benutzten Flächen sind durch mein Bodenamt als Beauftragter des Reichskommissars für die Festigung deutschen Volkstums auszuweisen und von der Ostland zu übergeben. Die forstwirtschaftlich benutzten Flächen sind, soweit sie von ihr verwaltet werden, durch die Forstabteilung meiner Behörde zu übergeben. Die Bewirtschaftung der Forsten durch die Reichsforstverwaltung wird auch nach dem Übergang der Vermögen auf die Reichsstiftung in der bisherigen Form weitergeführt. Die Übergabe hat an den Kurator der Reichsuniversität Posen als geschäftsführenden Leiter der Reichsstiftung für deutsche Ostforschung zu erfolgen, dem ich in meiner Eigenschaft als Präsident der Reichsstiftung die erforderlichen Vollmachten bis zur Ernennung eines endgültigen Geschäftsführers gegeben habe. Für die Übernahme der Bewirtschaftung im einzelnen steht dem geschäftsführenden Leiter der Güterdirektor W. Glotz zur Seite.

Für die Übergabe, die spätestens bis zum 1. X. d. Js. zu erfolgen hat, gelten folgende Bedingungen: Die Reichsstiftung für deutsche Ostforschung übernimmt die auf den überlassenen Grundstücken ruhenden Belastungen jeder Art und zwar sowohl die in den Grundbüchern der betreffenden Grundstücke eingetragenen als auch die nichteingetragenen. Die Reichsstiftung verrechnet mit der Ostland oder — soweit die landwirtschaftlichen Vermögen von der staatlichen Domänenverwaltung verwaltet worden sind, mit dieser die Übernahme. Das gleiche gilt sinngemäss für die Forstverwaltung hinsichtlich der von ihr verwalteten Forsten. Die Reichsstiftung für deutsche Ostforschung trägt alle gerichtlichen und aussergerichtlichen Kosten, die durch die Eintragung des Eigentumswechsels in das Grundbuch entstehen.

Die Reichsstiftung übernimmt die land- und forstwirtschaftlichen Vermögen mit allem toten und lebenden Inventar in dem gegenwärtigen Zustand. Für die Übergabe der Bewilligung an die Reichsstiftung für deutsche Ostforschung gelten als Stichtage:

für die oben unter Ziffern 1 und 2 genannten Vermögen der 3. März 1941;

für die oben unter Ziffern 3 und 4 genannten Vermögen der 1. Juli 1941;

Mit den für die einzelnen Vermögen bestimmten Stichtagen gehen alle Lasten, Abgaben und Nutzungen der betreffenden Vermögen auf die Reichsstiftung über. Die für die Eintragung der Eigentumsänderung in die Grundbücher erforderlichen Unterlagen sind sofort zu beschaffen, damit die Eintragung anschliessend erfolgen kann.

gez. Greiser

